

opusdei.org

Czy wszystkie religie mają taką samą wartość? Czy chrześcijaństwo jest po prostu kolejną religią?

Czy człowiek jest istotą religijną? Dlaczego istnieje wiele religii? Na czym polega wartość religii? Czy jest konieczne objawienie się Boga? Czy chrześcijaństwo jest religią prawdziwą?

07-07-2024

1. Czy człowiek jest istotą religijną?
2. Dlaczego istnieje wiele religii?
3. Na czym polega wartość religii?
4. Czy jest konieczne objawienie się Boga?
5. Czy chrześcijaństwo jest religią prawdziwą?

Czy człowiek jest istotą religijną?

Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka. (Katechizm Kościoła Katolickiego [KKK], nr 27)

Od chwili stworzenia człowieka Bóg wychodzi mu na spotkanie, czyni pierwszy krok w tej relacji bezinteresownej miłości i nie przestaje go przyciągać, we wszystkim *«pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił»*. (KKK, 1)

To pragnienie Boga, wpisane w głębię istoty człowieka, które nazywamy religią lub religijnością, jest darem od Boga. Jest tym, co nas łączy, wiąże ze Stwórcą. Jest wyrazem transcendentnego powołania, które posiada każdy człowiek.

Święty Tomasz naucza w Summie teologicznej (2-2, q81), że religia implikuje porządek względem Boga. Mówiąc dokładniej, możemy powiedzieć, że jest to akt lub zbiór aktów, poprzez które człowiek, uznawszy w pewien sposób

rzeczywistość Boga, kieruje swoim życiem w stosunku do Niego.

Religia jest konstytutywnym aspektem człowieka, który znajduje odzwierciedlenie we wszystkich jego wymiarach, ponieważ wynika z jego naturalnego stanu stworzenia i odnosi się zasadniczo do relacji człowieka jako stworzenia z Bogiem Stwórcą. *«W ciągu historii, aż do naszych czasów, ludzie w rozmaity sposób wyrażali swoje poszukiwanie Boga przez wierzenia i akty religijne (modlitwy, ofiary, kulty, medytacje itd.). Mimo niejednoznaczności, jaką one mogą w sobie zawierać, te formy wyrazu są tak powszechne, że człowiek może być nazwany istotą religijną»* (KKK, 28).

Medytując ze świętym Josemarią

„Religia jest największym buntem człowieka, który nie chce żyć jak zwierzę, który nie znajduje ukojenia i zaspokojenia, dopóki nie spotka i nie

pozna Stwórcy” (Przyjaciele Boga, 38).

Dlaczego istnieje wiele religii?

Pluralizm religijny jest oczywistym faktem w historii człowieka. Z kolei owa różnorodność opcji jest jeszcze jednym przykładem wysiłków człowieka wszystkich czasów zmierzających do dotarcia do prawdy.

„Człowiek poszukuje Boga. (...) Nawet po utracie podobieństwa do Boga na skutek popełnionego grzechu człowiek pozostaje obrazem swego Stwórcy. Zachowuje pragnienie Boga, który powołuje go do istnienia. Wszystkie religie świadczą o tym poszukiwaniu właściwym dla ludzi” (KKK, 2566).

Różnorodność religijna ma różne przyczyny: trudności człowieka w zrozumieniu boskości, łatwość kojarzenia pojęcia Boga lub bogów z

elementami świata w celu sfabrykowania bogów na ludzką miarę; wpływ kultury i idiosynkrazji ludów na różne religie; pojawienie się postaci, proroków lub założycieli, którzy dzięki swojej silnej osobowości i nauczaniu są w stanie stworzyć własną religię.

Ponieważ religia jest odpowiedzią człowieka na wiedzę, jaką posiada o Bogu - wiedzę zdobywaną na wiele różnych sposobów – jest rzeczą naturalną, że istnieje wiele religii, czyli innymi słowy, wiele sposobów wyrażania tej relacji z transcendencją. Z drugiej strony, człowiek może, ale nie musi mieć racji w tych poszukiwaniach, a także może ignorować lub zaprzeczać tej rzeczywistości.

Człowiek może jednak zapomnieć o tym "głębokim i żywotnym połączeniu z Bogiem", może go nie dostrzegać, a nawet wprost je odrzucać. Źródła

*takich postaw mogą być bardzo
zróżnicowane: bunt przeciw
obecności zła w świecie, niewiedza lub
obojętność religijna, troski doczesne i
bogactwa, zły przykład wierzących,
prądy umysłowe wrogie religii, a
wreszcie skłonność człowieka
grzesznego do ukrywania się ze
strachu przed Bogiem i do ucieczki
przed Jego wezwaniem. (KKK, 29)*

Medytując ze świętym Josemarią

*Bóg na początku stworzył człowieka i
zostawił go własnej mocy
rozstrzygania (Syr 15, 14). Nie byłoby
tak, gdyby człowiek nie miał wolności
wyboru. Jesteśmy odpowiedzialni
przed Bogiem za wszystko, co
czynimy w sposób wolny. Tutaj nie ma
miejsca na anonimowość. Człowiek
spotyka się twarzą w twarz z Panem i
od człowieka zależy, czy będzie żył
jako Jego przyjaciel czy wróg. Tak
rozpoczyna się droga walki
wewnętrznej, która toczy się przez*

całe życie, gdyż dopóki trwa nasza ziemską wędrówka, nikt z nas nie osiąga pełni wolności.

Nasza wiara chrześcijańska nakazuje nam, żebyśmy wszystkim i wszędzie zapewniali klimat wolności, poczynając od usunięcia wszelkiego rodzaju przymusu w okazywaniu wiary (Przyjaciele Boga, 36).

Na czym polega wartość religii?

Logiczne jest zatem, że powinniśmy zadać sobie pytanie o wartość każdej z różnych religii, czy wszystkie są prawdziwe, czy któraś z nich jest fałszywa, czy też któraś z nich jest bardziej prawdziwa niż inne. To pytanie prowadzi nas krok po kroku do kwestii prawdy.

Można powiedzieć, że z szerokiego punktu widzenia nie ma religii fałszywych, ponieważ wszystkie one w pewien sposób mają w sobie jakąś prawdę, będąc drogą zorientowaną

na to, co boskie, a w konsekwencji na pełnię człowieka. Wszystkie one zawierają pierwiastki i jądra prawdy, choć niektóre w większym stopniu niż inne.

Kościół uznaje, że inne religie poszukują «po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń" Boga nieznanego, ale bliskiego, ponieważ to On daje wszystkim życie, tchnienie i wszystkie rzeczy oraz pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. W ten sposób to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w religiach, Kościół uważa "za przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie» (KKK 843).

Która religia będzie zatem bardziej wartościowa? Jeśli weźmiemy pod uwagę, że religijność jest wyrazem ludzkiego pragnienia i poszukiwania transcendencji, to bardziej

wartościowa będzie ta, w której człowiek w pełniejszy sposób trzyma się prawdy.

Innymi słowy, w zjawisku religijnym *element decydujący znajduje się w aspekcie obiektywnym*, to znaczy w rzeczywistości, do której człowiek zwraca się i do której przyłgnął, poruszony swoją religijnością, rzeczywistości wyższej i niezależnej od niego i jego doświadczenia.

A zatem, niezależnie od podobieństw i różnic między różnymi religiami, czy też od subiektywnych ocen różnych ludzi, istnieje tylko jedna rzeczywistość, która nadaje prawdziwą wartość i decyduje o prawdziwości religii: jest to zdolność do nawiązania właściwej relacji z Istotą Boską.

„Najwyższym powodem ludzkiej godności jest powołanie człowieka do zjednoczenia z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył

go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy” (Sobór Watykański II, Gaudium et spes, 19).

Medytując ze świętym Josemarią

„Jaka to prawda, która zapoczątkowuje i wypełnia w całym naszym życiu drogę wolności? Przedstawię ją wam z radością i pewnością pochodzącą z więzi między Bogiem a Jego stworzeniem: jest to świadomość, że wyszliśmy z rąk Boga, że jesteśmy przedmiotem szczególnej miłości Trójcy Przenajświętszej, że jesteśmy dziećmi tak wielkiego Ojca. Proszę Naszego Pana o to, aby nam pomógł zdecydowanie wziąć sobie to do serca, radować się tym każdego dnia: wówczas będziemy postępować jako ludzie wolni. Nie zapominajcie o tym, że kto nie widzi w sobie dziecka Bożego, ten nie poznał najgłębszej

prawdy o sobie, a w jego postępowaniu brak jest opanowania i godności właściwych tym, którzy miłują Pana ponad wszystko” (Przyjaciele Boga, 26).

„Jesteśmy zobowiązani do obrony wolności osobistej każdego człowieka, wiedząc, że to Jezus Chrystus zapewnił nam tę wolność. Inaczej bowiem, jakim prawem będziemy domagać się wolności dla siebie? Winniśmy także szerzyć prawdę, ponieważ veritas liberabit vos, prawda nas wyzwala, podczas gdy niewiedza zniewala” (Przyjaciele Boga, 171).

Czy jest konieczne objawienie się Boga?

Jak widzieliśmy od początku, Bóg w żadnym momencie historycznym nie pozostawił człowieka *bez świadectwa samego siebie* (por. Dz 14, 15; Rz 1, 18-23), ale dał się poznać człowiekowi poprzez to, co

stworzone. Pragnienie wieczności, tęsknota za nieskończonością, zwracanie się do Boga w nadziei na przyszłe życie, są echem obrazu Boga obecnego w człowieku. Ten obraz lub odcisk Boga, skażony, ale nie zniszczony przez grzech, jest nadal obecny i został pozostawiony przez Boga, aby ludzkość zwracała się do Niego.

“W konkretnych warunkach historycznych, w jakich się znajduje, człowiek napotyka jednak wiele trudności w poznaniu Boga za pomocą samego światła rozumu: (...) Rozum ludzki natomiast w poszukiwaniu takich prawd napotyka trudności wynikające z wpływu zmysłów i wyobraźni oraz ze złych skłonności spowodowanych przez grzech pierworodny. Sprawia to, że w tych dziedzinach ludzie łatwo sugerują się błędem lub przynajmniej niepewnością w tym, czego nie chcą uznać za prawdę” (KKK, nr 37).

“Z tego powodu człowiek potrzebuje światła Objawienia Bożego nie tylko wtedy, gdy chodzi o to, co przekracza możliwości jego zrozumienia, lecz także, „by nawet prawdy religijne i moralne, które same przez się nie są niedostępne rozumowi, w obecnym stanie rodzaju ludzkiego mogły być poznane przez wszystkich w sposób łatwy, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu”” (KKK, nr 38).

Medytując ze świętym Josemarią

„Duch Święty realizuje w świecie dzieła Boże, jest - jak mówi hymn liturgiczny - dawcą łask, światłością serc, gościem duszy, odpoczynkiem w pracy, utuleniem w płaczu. Bez Jego pomocy nie ma w człowieku nic niewinnego ani wartościowego, ponieważ On obmywa to, co nieczyste, leczy to, co chore, rozpala to, co zimne, prowadzi to, co zbłąkane, wiedzie wszystkich ludzi do przystani

zbawienia i wiecznego szczęścia (To Chrystus przechodzi, 130).

„To jest właśnie Kościół: Chrystus obecny wśród nas; Bóg, który przychodzi do ludzi, aby ich zbawić, powołując nas poprzez swoje objawienie, uświęcając nas swoją łaską, podtrzymując nas poprzez swoją nieustanną pomoc w małych i wielkich potyczkach codziennego życia” (To Chrystus przechodzi, 131).

Czy chrześcijaństwo jest religią prawdziwą?

Wiele religii, takich jak hinduizm czy religia muzułmańska, mówi o objawieniu, ale docenienie różnicy między tymi objawieniami a Objawieniem chrześcijańskim jest kluczowe, ponieważ objawienie chrześcijańskie należy do wyższej sfery, a zatem wynosi naturalną religijność człowieka na ontologicznie inny poziom.

Objawienie Boże oznacza objawienie się Boga, a także wyniesienie, oczyszczenie, uzdrowienie ludzkiej natury. Możemy powiedzieć, że objawiając się, Bóg również nas przemienia, oczyszcza, czyni nas zdolnymi do przyjęcia i adekwatnego postrzegania prawd, które nam przedstawia.

Chrześcijańskie Objawienie podnosi nas do porządku nadprzyrodzonego. Różnica ta dotyczy zarówno porządku objawionych wydarzeń, jak i objawionych treści.

Poprzez Objawienie Boże dokonane przez Chrystusa, chrześcijanin ma dostęp do poznania Boga nie tylko jako swojego Stwórcy, ale jako Ojca, ponieważ Bóg czyni nas uczestnikami swojej Bożej natury.

„Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli, dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo,

które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury” (KKK, nr 51).

Chrześcijaństwo zatem, w obliczu innych religii, wykracza poza nie z kilku powodów: ponieważ rodzi się z historycznego Objawienia dokonanego przez Boga, ponieważ Bóg objawia ludziom swoje istnienie w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, oraz dlatego, że daje nam poprzez sakramenty łaskę, która pozwala nam osiągnąć jedność z samym Bogiem.

Jednak chrześcijańskie Objawienie nie ma na celu zwalczania innych religii, ale szanuje je i wspiera to, co w nich pozytywne, duchowe i moralne lub społeczno-kulturowe wartości, które w nich znajduje. (Por. *Deklaracja soborowa Nostra aetate* z 28 października 1965 r., nr 2)

W chrześcijaństwie „Boski zamysł Objawienia [...] jest związany ze szczególną "pedagogią Bożą". Bóg stopniowo udziela się człowiekowi, przygotowuje go etapami na przyjęcie nadprzyrodzonego Objawienia, którego przedmiotem jest On sam, a które zmierza do punktu kulminacyjnego w Osobie i posłaniu Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa” (KKK, nr 53.

Możemy zatem stwierdzić, że pragnienie Boga, początek procesu poszukiwania, który dokonuje się w każdym człowieku, jest już w pewien sposób darem Bożym, a zjednoczenie z Bogiem, zakończenie tego procesu, jest możliwe dzięki Bożemu działaniu, które podnosi i uzdrawia naszą upadłą naturę. W każdym czasie Bóg towarzyszy człowiekowi i dodaje mu otuchy na drodze do pełni.

Objawienie odpowiada na pragnienie człowieka, przemienia i oczyszcza ludzkie poszukiwanie Boga. Dlatego chrześcijaństwo, które jest objawieniem tajemnicy Chrystusa, dostrzega cząstkowy i fragmentaryczny charakter prawdy obecnej w religiach, a także jej braki. Dlatego Kościół musi nadal głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa każdemu człowiekowi. (Por. F. Conesa, *Sobre la religión verdadera*, str. 37)

Medytując ze świętym Josemarią

„Gorliwość o dusze: mamy gorące pragnienie bycia współodkupicielami z Chrystusem, zbawiania z Nim wszystkich dusz, dlatego że jesteśmy, chcemy być ipse Christus, On zaś dedit redemptionem semetipsum pro omnibus — wydał siebie samego na okup za wszystkich¹³¹. Zjednoczeni z Chrystusem i z Jego Błogosławioną Matką, która jest również Naszą Matką, Refugium peccatorum; wiernie

trwający przy Namiestniku Chrystusa na ziemi — słodkim Chrystusie na ziemi — Papieżu, mamy ambicję niesienia wszystkim ludziom środków zbawienia, które ma Kościół, czyniąc rzeczywistością akt strzelisty, który powtarzam od dnia wspomnienia świętych Aniołów Stróżów w 1928 roku: omnes cum Petro ad Iesum per Mariam! (List nr 3,82)

To może Cię zainteresować

Czy modlitwa chrześcijanina jest taka sama, jak modlitwa wyznawcy innej religii?

Tęsknota za Bogiem

Cel Objawienia

Etapy Objawienia

Bibliografia:

- Kard. Joseph Ratzinger. Nowa ewangelizacja Przemówienie, jakie kard. Joseph Ratzinger,

prefekt Kongregacji Nauki
Wiary, wygłosił do katechetów i
nauczycieli religii,
obchodzących w dniach 9-10
grudnia 2000 r. swój Jubileusz
w Rzymie.

- Sobór Watykański II, dekl. o
stosunku Kościoła do religii
niechrześcijańskich *Nostra
aetate*, 28.10.1965
- Papieska Rada kultury, *Jezus
Chrystus dawcą wody żywej.
Chrześcijańska refleksja na
temat New Age*, 2003
- Kongregacja ds. Wiary, *List do
Biskupów Kościoła katolickiego
o niektórych aspektach
medytacji chrześcijańskiej,
Orationis formas*, 15.10.1989.
- Kongregacja ds. Wiary, nota na
temat książki Jacques'a Dupuis
„Ku chrześcijańskiej teorii
pluralizmu religijnego”,
24.01.2001
- Deklaracja "Dominus Iesus", o
jedyności i powszechności

zbawczej Jezusa Chrystusa i
Kościola, 6.08.2000

- Kongregacja ds. Wiary, Nota
doktrynalna na temat pewnych
aspektów ewangelizacji,
6.12.2007
- Fernando Ocariz,
Evangelización, atracción y
proselitismo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/czy-
wszystkie-religie-maja-taka-sama-
wartosc-czy-chrzescijanstwo-jest-po-
prostu-kolejna-religia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/czy-wszystkie-religie-maja-taka-sama-wartosc-czy-chrzescijanstwo-jest-prostu-kolejna-religia/) (05-08-2025)